

Francuzi piszą o planach „wysłania polskich wojsk” na Ukrainę

4 czerwca 2024

„Strach” przed rozciągnięciem konfliktu wojennego na Ukrainie na Szwecję i Polskę ma zwiększać zaangażowanie tych krajów. Publiczna francuska rozgłośnia twierdzi, że Szwecja ogłasza właśnie największy od początku wojny plan pomocy wojskowej dla Kijowa, a Polska potwierdza, że „jest gotowa zapewnić żołnierzy”, bo obydwa kraje „obawiają się zwycięstwa Rosji”.

France Info przypomina, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przebywał w Sztokholmie 31 maja i podpisał dwustronne porozumienie o bezpieczeństwie z Norwegią, Islandią i Szwecją. Ten ostatni kraj zobowiązał się do dostarczenia w ciągu najbliższych trzech lat pomocy wojskowej o wartości równowartości 6,5 miliarda euro. „Kraje nordyckie obawiają się zwycięstwa Władimira Putina i przedłużenia konfliktu na Morzu Bałtyckim, gdzie Rosja już działa w szarej strefie, testując i prowokując swoich sąsiadów”.

Dalej dowiadujemy się, że „Polska rekrutuje do wojska coraz więcej ochotników” i okazuje się nagle, że „Polska to największy zwolennik Kijowa od początku wojny”. France info zauważa, że w czasie spotkania NATO w Pradze 31 maja, Polska miała wyrazić chęć „udostępnienia polskich żołnierzy w przypadku ewentualnego wysłania wojsk NATO” na Ukrainę.

Dodatkowo, publiczna stacja francuska przypomina o planie wzmocnienia granicy z Białorusią i rosyjską enklawą Kaliningradu za „prawie 2,4 mld euro, który powinien być gotowy w 2028 roku”. Szwecja rezygnuje ze swojej wieloletniej neutralności, ale France Info zauważa, że kraj ten nie da Ukrainie Gripenów. Podobno „inne kraje koalicji prosiły

Szwecję, aby się wstrzymała". Chodzi o możliwe ataki na terytorium Rosji.

Jednak omawiając zaangażowanie Polski, France Info zwraca uwagę, że „szef dyplomacji Radosław Sikorski potwierdził, że nie nałożył na Ukrainę żadnych ograniczeń w użyciu polskiej broni i jeżeli sojusznik amerykański wyrazi na to zgodę, Polska nie widzi przeciwwskazań”.

Podobno „Polska chce pójść dalej, aby odeprzeć Rosję Władimira Putina, której tak bardzo się boi. I podczas ostatniego spotkania NATO w Pradze Polska po raz pierwszy wspomniała, że „jest gotowa udostępnić polskich żołnierzy w przypadku ewentualnego wysłania tam wojsk NATO”. Warszawa ma też rozważać „przeszkolenie ukraińskiej jednostki na swoim terytorium”. France Info twierdzi, że nie ma tu szczegółów i zastanawia się, czy taka jednostka nie zostanie czasami utworzona z „uchodźców, którzy przybyli tu po rozpoczęciu wojny”.

W obszerny materiale jest też o coraz większej ilości rosyjskich prób dywersyjnych na terytorium naszego kraju. Podobno mamy być głównym motorem tworzenia „prawdziwej europejskiej współpracy wojskowej”.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)